Nr. 148. Dnia 31 maja Środa. Dnia 19 (31) maja 1893 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś.	Petroneli i Anieli P.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 48	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 36 w.	Niedziela:	Optata Biskupa.
Czwartek:	**Boże Ciało.**	Zachód „ „ 8-ej „ 7	Zachód „ „ 3 „ 18 r.	Poniedz.:	Bonifacego B.
Piątek:	Blandyny P. M.	Długość dnia godzin 16 „ 17	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 11 (st. 4 c. 1).	Wtorek:	Norberta B.
Sobota:	Klotyldy Kr.	Przybyło „ 8 „ 39	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10°.	Środa:	Roberta O.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bożesława, jutro Światopełka.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—11 przed południem.) — Doroczne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki papieru „Soczewka". (Biuro zarządu przy ulicy Granicznej—2 po południu.) — Sesja wyborcza zgromadzenia mydlarzy. (Sala magistratu—4 po południu.)—Posiedzenie członków komitetu budowy kanalizacji i wodociągów. (Biuro zarządu kanalizacji, Królewska, 41—7 wieczorem.)—Sesja zgromadzenia majstrów zduńskich. (Mieszkanie starszego przy ulicy Niskiej.)

Wizyty: Wizyta doroczna członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXI-ej i szwalni IV-ej dla ubogich dzieci. (Lokal ochrony, Brzeska, 3, na Pradze—5 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem., w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Wyścigi: Drugi dzień wyścigów konnych. (Pole mokotowskie—4 po południu.)

Teatry: **Wielki:** dziś trzecie przedstawienie russkiej trupy dramatycznej Cesarskiego teatru Małego z Moskwy: „Przyjaciele z lat dziecięcych" (abonament № II, przedstawienie 1); jutro czwarte przedstawienie russkiej trupy dramatycznej Cesarskiego teatru Małego z Moskwy: „Obywatele Chruszczewy" (abonament № I, przedstawienie 2); — **Letni:** dziś „Łucja z Lammermooru" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Józefa Russitano) oraz „Wesele w Ojcowie"; jutro „Straszny dwór" (z udziałem panny Kwiecińskiej); **Rozmaitości:** dziś „Legalni kochankowie"; jutro „Wejście w świat";—**Nowy:** dziś „Przygody Klarety"; jutro „Ach, ta wiosna!" oraz „Mąż za drzwiami". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 14703 rs. 80 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= W *Mosk. wied.* czytamy: W prasie petersburskiej niedawno podana była zupełnie niedokładna wiadomość, jakoby znana grupa fabrykantów moskiewskich nie zrzekała się budowy kolei obwodowej łódzkiej, lecz tylko spóźniła się ze złożeniem swoich warunków w terminie i w ten sposób straciła prawo konkurowania o koncesję kolei. W swoim czasie wyłożyliśmy już treść sprawy; obecnie możemy donieść z zupełnie autentycznego źródła, że jeszcze d. 3-go maja pp. Mamontow, Morozow i inni zawiadomili p. ministra komunikacji o swojem zrzeczeniu się następującą depeszą: „Zbadawszy na miejscu warunki budowy i eksploatacji kolei obwodowej łódzkiej, przyszliśmy do przekonania, że sumienna jej eksploatacja, jako linji samodzielnej, bez znacznych strat jest niemożliwa, wobec czego zrzekamy się zrobionej przez nas oferty. Zbadanie sprawy doprowadziło nas do przeświadczenia, że kolej obwodowa, nie przynosząc korzyści większości istniejących fabryk, może tylko posłużyć do stworzenia nowego półcudzoziemskiego ogniska fabrycznego na szkodę przemysłu russkiego. Stała troska Waszej Ekscelencji o rozwój przemysłu krajowego jest dobrze znana mieszkańcom Moskwy, dlatego też mocno jesteśmy przekonani, że kolej obwodowa łódzka albo wcale nie będzie urzeczywistniona, albo przynajmniej stacje wysyłające nie będą oddane w ręce osób wysyłających, co mogłoby pociągnąć za sobą nadużycia taryfowe na szkodę przemysłu krajowego".

= Zarząd kolei nadwiślańskiej w wykonaniu prawa z d. 15-go czerwca 1883-go r. o dozorze nad zakładami fabrycznemi i przemysłowemi rozesłał do warsztatów głównych i do „depo" odpowiednią ilość książeczek obrachunkowych dla rzemieślników, oraz wyciągów z przepisów porządkowych. Jednocześnie naczelnicy warsztatów i depo otrzymali polecenie: 1) każdego robotnika zaopatrzyć w książeczkę obrachunkową, w której w odpowiedniem miejscu powinny być wpisane wszystkie potrzebne wiadomości. Książeczki te winny mieć numer marki będącej w posiadaniu robotnika; 2) mieć dozór nad ścisłem stosowaniem się robotnika do pomieszczonych w tej książeczce prawideł; 3) umieścić w widocznych miejscach wszystkich oddziałów warsztatów i depo wyciągi z przepisów; 4) prowadzić ścisłe księgi dotyczące listy robotników, kar pieniężnych, oraz wypadków nieszczęśliwych; 5) przygotować odpowiednią ilość znaczków, które wydawane będą wzamian za książeczki obrachunkowe składane przed wypłatą; 6) dziennym robotnikom depo Mława-Iwangród, którym dotychczas wypłacano wynagrodzenie miesięcznie, płacić odtąd, tak jak się to praktykuje w innych depo i w głównych warsztatach, dwa razy na miesiąc, mianowicie d. 8 i 22-go każdego miesiąca. Wyżej wspomniane przepisy mają być zaprowadzone z d. 13-ym czerwca r. b..

= Biuro kasy oszczędnościowo-zapomogowej na kolei nadwiślańskiej ma się składać z trzech sekcji: administracyjnej, rachunkowej i buchalteryjnej.— W sekcjach administracyjnej i buchalteryjnej, mają pracować urzędnicy stali w zwykłych godzinach biurowych, w rachunkowej zaś urzędnicy zarządu w godzinach wieczornych. Zarządzać wszystkiemi sekcjami będzie referent kasy, p. Kotwicki, z płacą rs. 2,500 rocznie.—Z kategorji służby nieetatowej zaliczani będą do kasy rzemieślnicy warsztatowi w ograniczonej ilości i robotnicy stale pracujący przy przeładunku towarów. Strąceń składek bieżących do nowej kasy według wymagań ustawy, od wszystkich uczestników po 6%, po raz pierwszy dopełniono w b. m.

= W celu ujednostajnienia warunków licytacyjnych na dostawę różnych utensyljów i ogłaszanych przedsiębiorstw, zarząd kolei wiedeńskiej wyznaczył komisję złożoną z przedstawicieli wszystkich wydziałów, która właściwy regulamin wkrótce opracuje i do użytku odda.

= Według brzmienia artykułu 60-go (punkt 13-ty) ustawy stemplowej, świadectwa lekarskie o chorobie, wydawane osobom wezwanym przez sądy na świadków lub biegłych, zwolnione są od podatku stemplowego. Pomimo tak wyraźnego przepisu prawa, bardzo wiele osób nakleja na rzeczonych świadectwach marki 80-kopiejkowe, narażając się na zbyteczny koszt. Zwracając na tę nieświadomość uwagę interesowanych, objaśniamy zarazem, iż lekarz, wydający świadectwo, powinien wyszczególnić, w jakim celu je wydaje i że ma ono być przedstawionem sądowi. Potrzebną jest wprawdzie marka 10-kopiejkowa, lecz tylko wtedy, gdy podpis lekarza poświadczanym bywa przez urząd lekarski.

= P. prezydent miasta polecił inżenierom oddziałowym miasta, budowniczym i starszemu ogrodnikowi miejskiemu, ażeby codzień w południe przysyłali do wydziału budowlanego magistratu raporty, dotyczące robót miejskich według przepisanego szematu.

112)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Pan Kanty, wyświeżony, zadowolony z siebie, okryty bronzową burką, podbitą czerwonem suknem, siadł na wózek—odjechał.

Genjusz!—zawołał Podstawka.

Pułkownik machnął ręką.

— Widziałem większych— szepnął, zgarnął pieniądze i wyszedł.

Tymczasem uznany przez Podstawkę genjusz pędził bitym gościńcem przez wody i lądy do Podgrodzia. Nozdrza jego pałkowatego nosa rozszerzały się, na grubych wargach siadał uśmiech, a z oczu jak przez lufciki wyglądała próżność, stała lokatorka i wierna jego towarzyszka.

O prototyp Prawdzica antroprologowie z psychologami mogliby toczyć zażartą walkę. Jeden odnalazłby w nim Donkiszota, drugi Falstafa, trzeci z pewnością Szansopansę. Istotnie, każdego z tych świetnych typów miał potrosze, lecz właśnie dlatego całość w swej wypadkowej stworzyła odrębną, oryginalną postać.

Posiadał fantazję Donkiszota, lecz brakowało mu jego rycerskiej szlachetności i odwagi. Dużo miał z Falstafa, lecz Falstaf był ognistym wielbicielem płci pięknej. Obojętność Prawdzica równała się w tym względzie znanej obojętności Szansopansy. Z tym znakomitym mężem łączyły go dwa wspólne rysy: zachowawczość i ta trzeźwość chłopska, w której Szansopanso był genjuszem, a Prawdzic jego nieodrodnym synem! I dlatego możnaby przypuścić jedną kombinację.

Gdyby Szansopanso miał siostrę, lub córkę podobną do siebie, a podróżujący po Hiszpanji Falstaf poznał ją osobiście, to z tego romansu mógł przyjść na świat pradziadek naszego Prawdzica.

W cóż się jednak obrócą wszystkie uczone teorje, gdy dzielny nasz szermierz zobaczył światło dzienne w ziemi krakowskiej, nad stawkiem, we młynie, z zacnych i pracowitych rodziców, próżnych wielkością swego syna.

Jedynak, kochany i pieszczony, oddany został do szkół, lecz ich nie ukończył z powodu, że nie miał kwalifikacji na uczonego. Kształcił się na malarza, lecz zabrakło mu talentu, potem na księdza, lecz łaska powołania nie przyszła.

Nareszcie, na odziedziczonym kawałku roli, obok młyna, założył fabrykę narzędzi rolniczych.

Różne wypadki wyrzuciły go na szeroką arenę i zrobiły Prawdzica tem, czem jest. One to na swoją potrzebę, lub dla zabawy, wytwarzają *swoich* ludzi, nazwanych ludźmi *swego* czasu, żartując sobie z Falstafów i córek Szansopansów.

Człowiek *swego* czasu, a genjusz Podstawki, wesoło rozmawiał z rosłym drabem, siedzącym na koźle. Młody chłopak, przybrany w kierezję, zacinał mierzyny, chorągiewki warczały w powietrzu, dwór Podgrodzia, o pomalowanym na czerwono dachu, zbliżał się.

— Felek, zajedź z animuszem, aby odrazu poznano, kogo wieziesz. W stajni wołaj o owies, bo gdy do mnie zajadą, sypię korcami. A ty, Kasperku, umieść się z chorągiewkami na widoku. Gdybyś przed załatwieniem czynności poszedł do karczmy, udusiłbym cię!

Bryczka cicho po miękkiej drodze dziedzińca zajechała przed ganek. Prawdzic z szykiem zrzucił burkę, podszytą czerwonem suknem, wysiadł. Kasper z chorągiewkami wyskoczył, sadowiąc się na ławeczce pod lipą.

W przedpokoju było pusto, w drugim przez otwarte drzwi zobaczył Kanty stół, na nim stojącą dziewczynę — zbliżył się na palcach.

Dziewczę układało draperje na rozwieszonych po ścianach kilimkach.

Przemysł domowy — pomyślał Kanty— właśnie to są moje specjalności, pojedziemy.

Przestąpił próg.

— Nieźle, wcale nieźle — odezwał się swobodnie.

Dziewczę wystraszone spojrzało.

— Naprzykład ten kilimek, jeśli się nie mylę z pod Brzeżan... przepyszny. Tylko nie widzę kilimków huculskich, przyślę pani jeden, będziesz mi wdzięczną!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Jeden z właścicieli domów zażądał od tutejszego magistratu zwrotu wydatków, poniesionych na wypompowanie wody z piwnicy domu skutkiem pęknięcia rury wodociągowej. Wyznaczona do zbadania stanu rzeczy na gruncie komisja zaopinjowała, że pęknięcie rury nastąpiło z powodu osiadania się ziemi pod wpływem długich i silnych mrozów. Z tej zasady magistrat odmówił żądaniu właściciela, przytaczając, że tego rodzaju wydatki, spowodowane nadzwyczajnemi wypadkami, ponoszone być winny przez właścicieli posesyj i za nie magistrat nie przyjmuje odpowiedzialności. Decyzja ta zarządu miejskiego służyć może za prejurdykat w podobnych wypadkach.

= Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, odbyła się wizyta roczna w ochronie XXVI-ej przy ulicy Smoczej pod nr. 43-im. Skład opieki tego zakładu jest następujący: panie: Julja Pfeiffrowa, Emilja Pfeiffrowa, Feliksowa Schiele'owa, Antonina Koczalska, a opiekunem głównym p. Stanisław Pfeiffer. Do ochrony uczęszcza 72 dzieci (chłopców 38, dziewcząt 34). Z grona członków Tow. dobroczynności na wizycie obecni byli: dziekan Karol Jurkiewicz prezes wydziału ochron, p. Lucjan Symonowicz wiceprezes, ksiądz Cezary Wyszyński, r. st. Kazimierz Rutkowski, Antoni Koczalski i Jakób Świeca.

= Dziś, o godz. 7½ po południu, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami (ulica Zielna nr. 19).

= Kontroler ruchu kolei nadwiślańskiej, oddziału I-go p. Pietierow, zatwierdzony został przez ministerjum komunikacji na pomocnika naczelnika ruchu tejże kolei z pensją rs. 3,000 rocznie.

= Komendant fortecy iwangrodzkiej, jenerał-major Szpiller przyjechał do Warszawy, intendent okręgu warszawskiego jenerał-major Rumow powrócił z Siedlec.

= Wybory.

Wczoraj w sali portretowej magistratu, pod przewodnictwem radzcy magistratu p. Ratyńskiego, odbyły się wybory na następne sześciolecie sześciu członków dozoru kościelnego parafji św. Jana.

Na wyborach byli obecni: ks. kanonik Filochowski i ks. prałat Dudrewicz.

Po obliczeniu głosów, najwięcej otrzymali pp.: Leopold Babczyński, Ignacy Habielski, Czesław Janiszewski, Józef Gołębiowski, Józef Stefanicki, Jan Szymański, Tomasz Olszewski i Jan Otlewski.

= U ogrodników.

Nieliczny zastęp miłośników ogrodnictwa zebrał się wczorajszego wieczora w sali balowej resursy kupieckiej na zebranie miesięczne członków Towarzystwa ogrodniczego, chociaż porządek dzienny zawierał kilka ciekawych numerów i zapowiadał wielce interesującą pogadankę p. Józefa Kaczyńskiego „O liljach".

Wśród zebranych zauważyliśmy, iż płeć piękna ilością znacznie przewyższała mężczyzn, i że silnie interesowała się przebiegiem obrad.

Po przeczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, przewodniczący, dziekan Jurkiewicz, zagaił posiedzenie oświadczeniem, iż z powodu jubileuszu pierwszego prezesa Towarzystwa, dziekana Jerzego Aleksandrowicza, zarząd postanowił naturalnej wielkości fotografję jubilata, w ramach ozdobnych zawiesić w sali posiedzeń Towarzystwa.

Przebiegając kolejno numery porządku dziennego zaznaczamy, iż do delegacji, mającej obradować nad środkami do podniesienia w kraju hodowli roślin aptekarskich, zarząd postanowił zaprosić dwóch członków Piotra Hosera (ojca) i p. Poznańskiego, właściciela ogrodu za rogatkami mokotowskiemi.

Odezwa p. Helbicha w sprawie urządzenia przez Towarzystwo wystawy ogrodniczej w Radomiu, jak na teraz, z powodów uzasadnionych nie może być przychylnie przyjętą.

Przedewszystkiem pora zbyt spóźniona na to, ażeby obecnie rozpocząć prace przygotowawcze, a powtóre z powodu projektowanej na miesiące jesienne wystawy konserwów i przetworów, Towarzystwo nie ma dość wolnego czasu na zajęcie się propozycją p. Helbicha.

W każdym razie zarząd współudziału swego nie odmawia i w porze odpowiedniej wystawy w Radomiu urządzić nie omieszka.

Na członków komitetu opieki nad plantacjami, w miejsce ubyłych, zarząd zaprosił pp.: Stanisława Knarskiego i inżeniera Regulskiego.

Sprawa zmiany formy nabywania roślin do losowania na posiedzeniach miesięcznych wywołała żywą dyskusję wśród zebranych.

Przewodniczący oznajmił, iż z powodu objawiającego się niezadowolenia co do sposobu nabywania tych roślin, zarząd projektuje, ażeby Towarzystwo samo obrało delegatów, którzyby za wyznaczony fundusz w sumie rs. 30 na miesiąc, według uznania kupowali rośliny i kwalifikowali je do losowania.

Członek zarządu p. Józef Kaczyński oświadczył, iż projekt ten krytyki nie wytrzymuje; jeżeli już zarząd pragnie koniecznie dotychczasowy system zakupu zmienić, w takim razie możeby lepiej było operacji tej dokonać za pomocą deklaracyj, w których ogrodnicy składaliby ceny roślin potrzebnych do losowania.

P. Rozenblum zaznaczył, iż w losowaniu nie chodzi tyle o ilość, ile o jakość roślin i dlatego proponuje, ażeby w miejsce 30-stu roślin zakupić 3—6, lecz piękne, okazałe, posiadające znacznie wyższą wartość nad te, któremi dotąd fortuna członków obdarzała.

Decydujący wpływ na dyskusję w sprawie tej wywarła przemowa p. Weycherta, który uczynił wniosek, ażeby propozycję zmiany odrzucić i po dawnemu rzecz całą złożyć w ręce zarządu, z którego działalności w przedmiocie zakupów znaczna większość członków jest zadowoloną, niechęć zaś kilku osób nie może mieć tu żadnego znaczenia.

Przy głosowaniu okazało się, iż wniosek p. Weycherta znalazł zupełne uznanie.

Po ukończeniu obrad, p. Józef Kaczyński miał pogadankę o gatunku lilji białej, znanej w świecie ogrodniczym pod nazwą *Lilium Harrisi v. Bermuda* od pierwszego hodowcy swego Harrisa, ogrodnika w Filadelfji.

Posiedzenie to zakończyło losowanie roślin, pochodzących z ogrodów Bardeta.

= Przyszłe zebranie ogólne.

Ponowny termin zebrania akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej oznaczono na d. 12-ty czerwca r. b.

Ponieważ na porządku dziennym zebrania znajduje się kilka projektów donioślejszego znaczenia, przeto i rada zarządzająca zajęta jest obecnie ostatecznem przygotowaniem odpowiednich referatów.

= W jedenaście godzin.

W ubiegłą niedzielę dwaj cykliści: pp. Karol R. i Leon L. odbyli podróż na rowerach do Nowego Miasta.

Przestrzeń tę sportsmani przejechali w ciągu jedenastu godzin.

= Na placu wyścigowym.

Po piątkowym i sobotnim deszczu z wysiłkiem zdołano doprowadzić tor do porządku; podczas sobotnich wyścigów teren był tak rozmoczony, że konie kopytami formalne doły wygniatały.

Wczoraj podczas galopów rannych zakulały dwa konie, jeden z janowskiej rządowej stajni, doskonały trzylatek „Rederer", drugi zaś, sobotni zwycięzca w wyścigu dżentelmańskim, „Roi d'Ys".

Trzyletni ogier A. hr. Potockiego, „Haracz", który z powodu kulawizny wycofany był z programu sobotniego, wyzdrowiał i znów pracuje.

Wielkie zainteresowanie między właścicielami koni budzi dzisiejsza walka trzech najlepszych trzylatków, a mianowicie: „Terragony", „Sezama" i „Lissy".

W samej rzeczy zwycięzcę trudno przewidzieć.

Ciekawym będzie też bardzo pierwszy występ na naszym torze klaczy zagranicznej „Alouette", sprowadzonej z Berlina przez Maurycego hr. Zamoyskiego; pierwsza ta próba z jedną z najlepszych naszych *hurdle-racerek*, „Aquila", budzi żywe zainteresowanie; dodać przytem trzeba, że „Alouette" jest właśnie o wiele lepszą od swej towarzyszki *steeple-chaserki* „Lady".

= *Corso.*

Zapowiedziane w Łazienkach wielkie *corso* na cel dobroczynny wywołało ruch między właścicielami ekwipażów i fabrykami powozów.

Rymarze zasypani są robotami, przedewszystkiem zaś zabawa spotęgowała poszukiwanie zbytkownych koni zaprzęgowych.

Zobaczymy tedy niezwykłą wystawę zaprzęgów.

= Konwersja.

Zazwyczaj wszelkie konwersje, przeprowadzane w krajach, posiadających stopę procentową nawet nizką, pociągają za sobą koszty bardzo znaczne.

Tak np. kiedy w r. 1880-ym landszafta zachodnio-pruska skonwertowała swoje listy zastawne 4½% na 4%, kosztowało to 2¼% wartości nominalnej listów skonwertowanych.

Ta sama landszafta, konwertując swoje listy zastawne 4% na 3½%, poniosła przy tej operacji w r. 1886-ym koszty w wysokości 3%.

Koszty, jakie tutejsze Towarzystwo kredytowe ziemskie poniesie z powodu konwersji, są tymczasem nawet mniejsze.

Dr. Tadeusz Kowalski w artykule swoim w nrze 21-ym *Gazety rolniczej* obliczał je, uwzględniając w rachunku konwersję wszystkich listów zastawnych, na sumę rs. 2,955,000.

Tymczasem nie wyniosą nawet tyle.

Na mocy umowy z Towarzystwem kredytowem ziemskiem, syndykat banków, za swoje usługi, t. j. za zapewnienie powodzenia konwersji, otrzyma tylko 1% od wartości nominalnej listów zastawnych do konwersji przedstawionych.

Nadto miał on otrzymać 2% od tych listów wylosowanych, które do konwersji nie zostały przedstawione, a syndykat musiałby zapłacić za nie gotówką wartość ich nominalną.

To wynagrodzenie odpada, bo chociaż listów wylosowanych nie przedstawiono do konwersji na sumę 4,736,900 rs., to jednak pokryły je w dwójnasób zapisy na nowe listy 4½%, emitowane po kursie rs. 98 kop. 50, a więc o ½% wyższym od tego, jaki miał zapłacić syndykat banków.

Wobec tego syndykat otrzyma tylko 1% od sumy rs. 88,800,000, jako wartości nominalnej listów do konwersji przedstawionych.

Zarobek ten wyniósłby zatem 888,000 rs.; ale umniejszy się, ponieważ syndykat będzie musiał zwrócić pewien procent kosztów Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu i t. d., zresztą sam miał przy tem koszty znaczne.

Trudno obliczyć tu dokładnie czysty zysk syndykatu, mniemamy jednakże, że nie będzie on o wiele wyższym nad 500,000 rs.

Do kosztów konwersji doliczyć należy dopłatę po 1 rs. 50 kop. do każdych 100 rs., od sumy 88,800,000 rs., t. j. 1,332,000 rs., a nadto koszty druków, ogłoszeń, itd. na około 130,000 rs., czyli razem koszty te wyniosą około 2,350,000 rs., t. j. około 2½%.

Okazuje się zatem, że koszty te są mniejsze od kosztów konwersji listów zastawnych landszafty zachodnio-pruskiej w r. 1886-ym.

Na pokrycie tych kosztów, Towarzystwo posiada kapitał rozporządzalny w wysokości 1,500,000 rs., a zatem obecnie stowarzyszeni, którzy z konwersji korzystać będą, zapłacą zaledwie około 850,000, gdy tymczasem coroczne zmniejszenie się procentów od listów zastawnych wynosić będzie ogółem 467,684 rs.

Wobec tego wszelkie sarkania na wysokie koszty konwersji są zupełnie nieuzasadnione i dowodzą, że ci, co z niemi występują, nie są dobrze poinformowani.

= Z Wisły.

W dniu wczorajszym wody w Wiśle przybyło blisko 1 stopa.

Wodomiar wskazywał wczoraj wieczorem stóp 4 cali 11.

Dalszy przybór jest spodziewany.

= Kradzieże.

Z mieszkania Moszka Wertensa przy ul. Gęsiej pod № 87-ym skradziono garderobę wartości 200 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Brudnowskiej pod № 10-ym Herszowi Augustowskiemu skradziono różne rzeczy.

= Nieostrożna jazda.

Wczoraj na placu św. Aleksandra naprzeciw domu pod № 12-ym dorożkarz № 1451, Teodor Gubejko, wskutek nieuwagi i zbyt prędkiej jazdy najechał na 12-letniego ucznia gimnazjum, Jana Niewiarowskiego, któremu koła pogniotły nogi i zraniły prawe kolano.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy, odwieziono na kurację do domu, nieostrożnego zaś woźnicę przyaresztowano, celem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

= Zatrzymanie obłąkanej.

W obrębie cyrkułu zamkowego zatrzymano obłąkaną Katarzynę Cegłowską, liczącą 57 lat.

Celem odszukania krewnych, prowadzi się śledztwo.

= Kruchy budynek.

Pod stróżem domu pod № 49-ym przy ul. Dobrej, Stanisławem Molskim, oczyszczającym sień 2-go piętra, załamała się podłoga.

Molski przebił podłogę pierwszego piętra i parteru i... wpadł do piwnicy, przyczem poniósł ciężkie obrażenie głowy i prawego boku.

M. pozostaje w domu na kuracji.

= Z trzeciego piętra.

W domu pod № 1-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście w zabudowaniach, zajętych przez policję cyrkułu Nowego Świata, 5-letni synek starszego dozorcy policyjnego, Albowicza, sam otworzył sobie okno i, straciwszy równowagę, wypadł z 3-go piętra na mostek drewniany.

Biedny malec, jakkolwiek poniósł ciężkie obrażenie, pozostaje jednak przy życiu.

Na kurację niezwłocznie zaniesiono go do szpitala dziecięcego.

+ „Lutnia" w Kaliszu.

Korespondent nasz pisze pod d. 28-ym maja:

„W sobotę, o godzinie pierwszej w nocy, stanęli lutniści warszawscy w liczbie 50 w Kaliszu.

Drużyna muzyczna opuściła Warszawę rannym pociągiem.

Nasi „Sympatyczni" zajechali wprost przed salę Towarzystwa, gdzie witali ich prezesi i przedstawiciele Towarzystw: muzycznego i dobroczynności.

Gościom przewodniczyli: prezes „Lutni" p. Święcicki, gospodarz p. Wołowski, oraz wicedyrektor Władysław Rzepko.

Po wykonaniu przez miejscowe Towarzystwo „Wiwat" Brühla i mazurka „Wisła" Nowakowskiego zasiadło 85 osób do wieczerzy.

Goście warszawscy, odwzajemniając się kaliszanom zaśpiewali: „Hasło Lutni" Noskowskiego i piosnkę ludową, ułożoną na głosy przez Maszyńskiego.

O drugiej po północy udano się na spoczynek.

Nazajutrz od rana goście warszawscy w asystencji kaliszan zwiedzali miasto i park, gdzie o godz. 1-ej w południe podano obiad składkowy na werendzie cukierni odpowiednio przyozdobionej. Przedtem jeszcze w parku lutniści ugrupowani przez artystę-malarza Owidzkiego pozowali do wielkiej pamiątkowej fotografji.

Po obiedzie, o godzinie 3-ej po południu, odbył się wyjazd wozami czterokonnemi, ubranemi kwieciem i zielenią na wycieczkę zamiejską do Noskowa, gdzie kaliskie Towarzystwo cyklistów urządziło na cześć „sympatycznych" gości wyścigi, korowody i popisy.

Koncert, rozpoczęty punktualnie o godz. 8-ej wieczorem, zgromadził w teatrze miejscowym całą inteligencję miasta i okolicy.

Nigdy jeszcze teatr kaliski nie widział w swoich murach tyle i takiej publiczności.

Lutniści zaraz pierwszym numerem programu, zamaszystym polonezem Maszyńskiego z „Boruty", który, mówiąc nawiasem, wykonali z prawdziwą precyzją i temperamentem, zdobyli sobie uznanie słuchaczy; po nim rozległy się dźwięki cudnej „Nocy majowej" Kotarbińskiego.

Oklaski wzmagały się po każdym następnym numerze programu.

Prześliczna lutnia z kwiatów ze wspaniałemi szarfami o złotym napisie: „wdzięczni kaliszanie lutnistom warszawskim", była widomym znakiem zadowolenia z artystycznej działalności śpiewaczej drużyny.

Po koncercie, słuchacze i wykonawcy udali się do sali Towarzystwa muzycznego, na wspólną ucztę, w której miały udział najpiękniejsze i najinteligentniejsze kaliszanki.

Przy dźwiękach orkiestry bawiono się ochoczo do 3-ej w nocy, t. j. do chwili wyjazdu.

Podczas kolacji wznoszono liczne toasty; w imieniu kaliszan przemawiał prezes Towarzystwa muzycznego Parczewski, prezes Towarzystwa dobroczynności Zawadzki i adwokat Tymieniecki.

Odpowiadał prezes „Lutni" Juljan Adolf Święcicki toastem na cześć i za pomyślność kaliszan w ogóle, p. Chrzanowski zaś toastem na cześć kaliszanek.

Wesoły nastrój nie opuszczał ani na chwilę towarzystwa, które wesołemi figlami i żartami urozmaicało sobie długą podróż.

Licznie odprowadzani warszawscy goście rozstawnemi końmi podążyli następnie do stacji kolei bydgoskiej Ostrowy, gdzie znaleźli się o godz. 4½ po południu, pomimo kilku po drodze popasów.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 1-go czerwca składać można prośby o przyjęcie do klasy I-ej gimnazjum męskiego kieleckiego.

— Od d. 1-go czerwca do 15-go października trwać będzie letni sezon leczniczy w Nałęczowie.

— Od d. 1-go czerwca wypłacana będzie należność za wylosowane w d. 4, 6 i 7-ym marca r. b. 4-procentowe listy likwidacyjne Królestwa Polskiego.

Dzisiejsi faworyci.

1. Nagroda sprzedażna 2 w. „Moët"—„Kaktus".
2. Nagroda „Próby" 1½ w. „Bombonière"—„Brazza".
3. Nagroda „Przychówku" 2 w. „Sezam—„Lissa".
4. Nagroda „Gayarré" 2 w. „Erostrat"—„Iskra".
5. Nagroda „Dodatkowa" 2 w. „Konfetka"—„Kochanka".
6. Nagroda „Kiejstuta" 2 w. „Aquila"—„Alouette".

Nekrologja.

+ W dniu 1-ym czerwca odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze ś. p.

Juljusza i Karoliny z Brodzińskich

RUCZÓW,

w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-ej zrana. 2264

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 28-go maja.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).

Wiec szkolarzy zajmował się na obradach sekcyjnych przeważnie sprawami nie aktualnemi, ale naukowemi; są to przedmioty dla czasopism zawodowych. Podniesiono jedynie kilkakrotnie potrzebę nauk klasycznych, kierunku humanitarnego, który tem ważniejszym się staje, ile że prądy rozkładowe grożą całemu dorobkowi cywilizacyjnemu, ile że masy wpadają pod koniec wieku w pewne zdziczenie.

Ze spraw naukowych zaznaczyć wypada, że ważność i wartość cywilizacji Egiptu coraz więcej jest uznawaną w miarę postępu ludzi. Świat uczony dochodzi do przekonania, że bez ujmy dla Grecji i Rzymu koniecznem jest czerpanie światła u jego źródeł, które były tam, gdzie są źródła Nilu. W tej mierze ogromne mają znaczenie zbiory papyrusów arcyksięcia Rajnera, których katalog wydano i których badaniem całe grono uczonych się zajmuje. Są jeszcze całe nie otwarte zwoje, archiwa świątyni Sokropaiosa o głowie krokodylowej, pełne nieznanych tajemnic. Otworzono dotąd 200 zwojów, niektóre mają do 16 m. długości. Jest to nieprzerwany ciąg dokumentów, począwszy od II-go wieku przed Chrystusem, czasy Ptolomeuszów, kilku królowych nazwiskiem Kleopatra, więc i najsławniejszej z nich, i syna jej Cesariona. Idą te dokumenty aż do II-go wieku po Chrystusie; znajduje się między niemi cały romans, zbiory hymnów Xenofonta „Helenika", drewniana tablica Kalimachosa, perła poezji aleksandryjskiej, wydana na cześć wiecu przez prof. Gomperza. Poeta (żył około 250 lat przed. Chr.) opiewa epizody z życia bohatera Tezeusza, jak wraca z zapasów z maratońskim bykiem, a rodacy obsypują go deszczem kwiatów... Referenci okazali nam wiele szczegółów z życia domowego: rachunki domowe magnata greckiego, wydatki na purpurę, na różne smakołyki, honorarja lekarza domowego, kucharza; dozorca osłów miał taką samą pensję jak pedagog. Są dokumenty dotyczące wypraw ślubnych, wydatki na klejnoty, perły, na niezliczone kosmetyki do trefienia cery i włosów, na trzewiki lakierowane, stroje i pasmanterje itd. Jest jeden rachunek krawca damskiego, dokument, który zasługuje na to, żeby był w podobiznie plakatowany w każdem mieście; tualeta elegancka, lekka, uwydatniająca kształty, jak to bywa na Wschodzie, kosztowała na nasze pieniądze 11 koron i 35 halerzy, a za fason, za robotę, pięć procent od tej sumy. To już chyba były wówczas lepsze czasy. Jest też i list miłosny, który był wysłany przez gołębia; pochodzi on z VIII-go wieku w Egipcie. Ileż trzeba było wieków, aż się znowu poznano na gołębiach i używają ich do przesyłania depesz wojennych! Są też i czeki papyrusowe, przekazy płatnicze wystawione na banki, rachunki procentowe z depozytów w bankach. Wszystko to już bywało; nad niejedną rzeczą nie suszylibyśmy sobie głowy, gdyby starożytności egipskie były już całkiem zbadane.

Przyjmowano szkolarzy z kolei i na ratuszu, a dzisiaj podzieleni na grupy, zwiedzają okolice. W przemówieniach na ratuszu podniesiono, że nigdy jeszcze i nigdzie nie doznali szkolarze tak zaszczytnego przyjęcia, a w pożegnalnych mowach wyrazili berlińczycy, wiedeńczycy, Kwicala, Ćwikliński, że w sprawie oświaty i cywilizacji wszystkie narody zgodnie i wspólnie działać chcą i mogą.

Niezmiernie ciekawy wypadek kryminalny zajmuje całe miasto. Rodzina z kilku osób złożona zaledwie uniknęła śmierci przez zaczadzenie gazem; wszystkie kurki były całą noc odkręcone, prócz w kuchni, gdzie okno było otwarte, a wszystkie drzwi świeżo nasmarowane, żeby nie skrzypiały. Aresztowano podejrzaną służącę, która najzupełniej się wypiera. Nie ulega wątpliwości i są już ślady, że cała banda zbrodniarzy czekała na skutek zamachu i zdołała się ulotnić, gdy się nie udało.

Aresztowano na rekwizycję sądów niemieckich niejakiego Paulusa Mayera, neofitę, rzekomego orjentalistę, który pochodzi z Wilna, sądzony będzie w Lipsku za potwarz i obrazę. Sprawa stała się głośną, gdyż umiał on tutaj wkręcić się w zaufanie ludzi poważnych, znalazł obrońców, aż się oszustwo wydało.

Od d. 3-go czerwca będą w teatrze An der Wien przedstawiane opery: „I Pagliaci", „Flora mirabilis", „Festa a marina", „Mala vita", „Il piccolo Haydn", „I Rantzau", „L'Amico Fritz", „Cavalleria rusticana"; orkiestra włoska składa się z 70, chóry z 60 osób. *A.*

*

Rzym, 26-go maja.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Przesilenie ministerjalne koniec nareszcie wzięło. Król przyjął tylko dymisję p. Bonacciego. Ustąpił także wicesekretarz stanu wydziału sprawiedliwości, Nocito. Na miejsce p. Bonacciego mianowany został senator Wawrzyniec Eula, a na miejsce p. Nocita p. Gianturco. Uzupełnił się także gabinet przez nominację senatora Gagliardo ministrem finansów. Wicesekretarz stanu tego wydziału, poseł Lanzara, chciał się cofnąć, ale p. Gagliardo skłonił go do pozostania. Nowi ministrowie złożyli wczoraj przysięgę królowi.

Senator Wawrzyniec Eula urodził się w r. 1820-ym w Villanova pod Mondovi i, obrawszy od najpierwszej młodości zawód prawniczy, tak się w nim odznaczył, iż został prezesem sądu kasacyjnego w Turynie. W r. 1872-im był jeneralnym sekretarzem ministerjum sprawiedliwości. W r. 1874-ym został senatorem, a w 1876-ym wiceprezesem senatu. W r. 1892-im, po ustąpieniu prezesa Miraglia, został pierwszym prezesem najwyższej kasacji w Rzymie, gdzie na tym wysokim urzędzie zjednał sobie powszechne uznanie i szacunek.

Łazarz Gagliardo urodził się w Genui w r. 1840-ym, a w r. 1860-ym walczył pod dowództwem Garibaldiego, został ciężko ranny pod Volturnem, i za odwagę dostał medal waleczności wojskowej. W r. 1880-ym obrano go posłem do izby poselskiej, w której odtąd nieustannie zasiadał po lewicy, odznaczając się w dyskusjach ekonomicznych i finansowych. W r. 1889-ym został wicesekretarzem stanu w ministerjum skarbu, a w 1892-im senatorem. Jako minister finansów, stanie się on teraz dzielnym współpracownikiem p. Grimaldiego, ministra skarbu.

P. Emil Gianturco, nowy wicesekretarz stanu sprawiedliwości i wyznań, jest jednym z najlepszych profesorów prawa w uniwersytecie neapolitańskim i na ważnym swoim urzędzie niemałe zapewne potrafi oddać usługi, będąc młodym i energicznym.

Królowa wróciła z wycieczki swojej do Fogliano, a jednocześnie z nią przybył książę Abruzzów, który zabawi dni kilka w Rzymie przed odbyciem pierwszej swojej podróży na statku „Volturno".

Wczoraj rano Ojciec św. przyjmował pielgrzymkę węgierską, prowadzoną przez prymasa kardynała Vaszarego, który odczytał adres, a Papież odpowiedział nań mową łacińską, przypominającą zasługi i chwałę kościoła św. Stefana. Ksiądz Vaszary złożył następnie znakomitą ofiarę pieniężną, a wszyscy pielgrzymi mogli potem ucałować dłoń Ojca św. W posłuchaniu tem wzięło także udział 30-tu pielgrzymów z Australji, przybyłych z kardynałem Moran'em, który niezdrów jednak będąc po wielkiej podróży, nie znajdował się na posłuchaniu i zastąpiony był przez monsignora Kelly, rektora kolegjum irlandzkiego.

Przybył tu wczoraj ksiądz Sylwester Sembratowicz, arcybiskup lwowski. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Łódź 30-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Znaleziono tu zwłoki Chai Kaftalowej, córki Jakóba Icka Berkholca. Sekcja sądowo-lekarska wykryła, że śmierć nastąpiła przez powieszenie. Aresztowano w tej sprawie ojca denatki, brata, siostrę i służącą. Istnieje przypuszczenie strasznej zbrodni. Śledztwo w toku. W dniu wczorajszym spełnione tu zostały dwa samobójstwa. Przez powieszenie pozbawił się życia 57-letni ślusarz Jan Brausz. Przy ulicy Średniej odebrała sobie życie żona robotnika Karolina Beisching. Przy ulicy Głównej zmarł nagle Tomasz Zawolski.

MITYNGI CZESKIE.

Praga czeska 30-go maja. *(Tel. pr. K. W.)*— Władza zabrania młodoczeskich mityngów ze względu na rozjątrzenie panujące w kraju. Mimo to Juljusz Gregr zwołał nowy mityng do Ziżkowa a Podlipny do Podjebradu.

BANKRUCTWO.

Berlin 30-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Wielką sensację budzi tutaj skarga wekslowa przeciw właścicielowi słynnej tutejszej kawiarni Bauera, który zniknął bez wieści.

WYBORY DO SKUPCZYNY.

Belgrad 30-go maja. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Przebieg dzisiejszych wyborów do skupczyny był wzorowy. Wybrano prawie wszędzie radykalistów; postępowcy uzyskali więcej mandatów, niż ostatnim razem. Cyfry dotąd niewiadome.

POWÓDŹ.

Nowy Jork 30-go maja. *(Tel. pr. K. W.)* — Luizjana stoi pod wodą. Dziesięć tysięcy ludzi zostało bez chleba i dachu.

Berlin 30-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Pruska izba deputowanych odbędzie jutro ostatnie swoje posiedzenie i odroczy się potem do końca czerwca.

Paryż 30-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Deputowany Tassin, przeciw któremu Andrieux rozpoczął kampanję o nadużycie wpływu poselskiego, wybrany został senatorem.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 30-go maja. *Telegram Ajencji północnej).*— Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 94.90 w posz., 95.— w żądaniu, 95.— płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 46.45 w posz., 46 kop. 55 w żądaniu, 46.55 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące, za 100 franków 37.65 w posz., rs. 37.75 w żądaniu, 37.75 płacono. Usposobienie giełdy walutowej mocne. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7.65 w poszukiwaniu, rs. 7.68 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. met.

rs. 152½ kop. — w poszuk., rs. 153½ k. — w zaofiarowaniu. Srebro w poszuk. —.— nienotowano, 1.06 w zaofiarow. Dyskonto prywatne 4½%—5½%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 103 kop. 37 płacono. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 103.62 płacono. Bilety VI-tej emisji rs. 103.— w posz., 6% renta złota z roku 1883-go rs. 156 kop. 25 w posz., 5% renta złota z roku 1884-go rs. 161 kop. 50 w posz., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 101 kop. 75 w posz. 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 103 k. — w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 245 kop. — w posz. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 222 kop. 50 w posz. Listy premjowe szlacheckie rs. 195 k. — płacono. 5% państwowa renta kolejowa rs. 104 kop. — w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. 75 w posz., II-ej emisji rs. 94 k. 87½ w posz., III-ej emisji rs. 94 kopiejek 87½ w poszuk., IV-ej emisji rs. 94 kop. 87½ w posz., 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kopiejek 37½ w poszuk., 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99.62½ płacono, II-ej serji rs. 99 kop. 62½ w płaceniu, 4% obligacje kolei południowo-zachodnich rs. 93 kop. — w poszukiw., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 93.— w poszuk., 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 154 k. — w posz., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 101.25 w zaofiar. 5% listy zastawne kijowskie rs. 101 kop. 50 płacono, 5% listy zastawne dońskie rs. 100 kop. 25 w poszuk., 5% listy zastawne wileńskie rs. 101.87½ w posz. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 615 kop. — w zaofiarowaniu. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 30-go maja. *(Telegram Ajencji północnej)*— Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica spokojnie. Saksonka za czetwert wagi 10 pud. rs. 10.25 do 10.50 płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 10 kop. — płacono. Girka za czetwert wagi 9 pud. rs. 9.50 do 9.75 płacono. Żyto spokojnie; ceny nominalne w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 zołot. rs. 7 k. 75 płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pud. 117 zoł. rs. 7 k. 70 płacono Owies stale: w towarze gotowym rs. 5 k. 10 do rs. 5 k. 50 płacono. Mąka spokojnie: żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 8 k. 90 do rs. 9 kop. — płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. — k. — do rs. 9 kop. — płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. — k. — do rs. 58 k. — płacono. Olej; słonecznikowy saratowski za pud rs. — k. — do rs. 5 k. 25 płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. —kop. — do rs. 5 k. 25 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 7 kop. 05 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 85 do rs. — kop. — płacono.

Berlin 30-go maja. *(Telegr. prywatny Kur. Warsz.)* — Początkowa tendencja giełdy dzisiejszej była wzmocniona; tylko wartości górnicze trzymały się zniżkowo. Później usposobienie zebrania poprawiło się ogólnie, z powodu zakupów na rachunek Wiednia. Końcowa tendencja giełdy była mocna. Szczególniej mocno trzymały się akcje kredytowe austrjackie, które znacznie podskoczyły w cenie. Dyskonto prywatne pozostało bez zmiany (2⅞%). Na polu rubli i wartości russkich różnice były bardzo niewielkie. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o drobnostkę. a w dostawowych pozostały bez zmiany. Wczorajszy kurs utrzymały weksle na Warszawę. Przekazy na Wiedeń w obu terminach notowano tak samo jak wczoraj (krótkoterminowe 165.20, długoterminowe 164.60). Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne pozostały na wczorajszym poziomie, podczas gdy pożyczki wschodnie II-ej em. spadły o 50 kop. (66.90) .a pożyczki wschodnie III-ej emisj io 20 kop. Bez zmiany notowano 4½% listy zastawne russkie 6% russkie renty złote z r. 1883-go, niżej 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go i pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-ej emisji; wyżej natomiast premjówki russkie z roku 1864-go I-ej em. i kupony celne (326.90).

Berlin 30-go maja. *(Telegram pryw. Kurj. Warsz.)* — (Rynek produktowy).

Pszenica miała dziś tendencję utrzymaną. Żyto i owies były poszukiwane. Spirytus miał tendencję spokojną lecz mocną. Żoto w towarze gotowym podrożało o 1 m. 75 fen., a w dostawowym o 2 m. 25 fen.

Berlin 30-go maja. Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	213.90	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	213.40	Akcje kredytowe	175.60
Weksle na Petersb. kr.	212.70	Weksle na Londyn kr.	20.47
Wek. na Petersb. dług.	211.80	„ „ dł.	20.29
Bil. ban. russ. nadost.	214.—	Żyto w tow. gotow.	146.50
Wschodnia poż. II em.	68.70	Żyto na wiosnę	153.—
Listy zast. I-ej serji	65.80		

Kursy z dnia 29-go maja: 213.85, 213.40, —.—, —.—, 214.—, 68.90, 65,80, 173.80, 146.75, 150.75.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk, dnia 29-go maja. — Pszenica krajowa miała tylko obrót nieznaczny, przy cenach słabo utrzymanych. Płacono za polską tranzyto pstrą silnie obsadzoną 747 gr. 115 m., pstrą 766 gr. 126 mar., dobrze pstrą 747 gr. 125 m., jasno-pstrą 756 gr., 774 gr. i 788 gr. 127 mar., wysoko-pstrą cokolwiek zbitą 772 gr. 128 m., wysoko-pstrą 796 gr. 129 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na maj-czerwie 129 mar. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwyniu, na czerwiec-lipiec 129 mar. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 131 mar. w zaofiarowaniu, 130 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 132½ m. w zaofiarowaniu, 131½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 132½ m. w zaofiarowaniu, 132 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzyotwej 126 mar. Żyto miało tendencję słabą, przy cenach niższych o 1 do 2 m. dla towaru krajowego i o 1 m. dla tranzytowego. Towar o większej wadze był chętniej kupowany. Płacono za polskie tranzyto 738 gr., 744 gr. i 747 gr. 135 mar., stęchłe 717 gram. 104 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolnopolskie 106 mar. płacono i ofiarowano, na lipiec-sierpień dolnopolskie 107 mar. w zaofiarowaniu, 106 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 107½ mar. w zaofiarowaniu, 107 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 108 mar. w zaofiarowaniu, 107 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 105 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 659 gr. 91 m. za tonnę. Koniczyna nasienna czerwona 46 mar. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 56 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 35 w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 36 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 36¼ m. w poszukiwaniu, na wrzesień 36½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu słabe. Kurs w Gdańsku 215.05 mar. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 30-go maja r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.=Temp. R.
D. 29-go g. 9 w.	746.2	60	PdZ	15.4 = 12.3
D. 30-go g. 7 r.	746.3	71	Z	13.2 = 10.6
„ g. 1 pp.	746.2	42	Z	19.2 = 15.4

W ciągu d. 29-go b. m. } Temperatura najniższa C. 9.2=R. 7.4; „ najwyższa C. 18.8=R. 15.0; Wysokość wody spadłej mm. —.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 28-go maja r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura pod. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i siła wiatru		Różne zjawiska uwagi i ilość opadu
Petersburg	61.8	10.9	79	0	Z	1	
Ryga	61.6	10.2	94	deszcz		0	
Wilno	59.2	12.5	94	4	PnW	0	(2) wcz. deszcz
Moskwa	63.8	19.2	37	0	PnZ	0	
Kijów	57.2	17.5	48	3	PdW	2	
Odesa	55.3	16.8	69	3		0	
Batum	56.9	16.3	88	1	Z	0	
Konstantynopol	57.9	18.3	73	2	PdZ	0	
Wiedeń	62.5	11.4	73	4	PnZ	2	(2)
Lwów	54.4	13.0	92	4	Pn	2	(3)
Kraków	60.6	11.6	76	4	PnZ	1	(2) wcz. n. deszcz
Stockholm	61.3	11.6	71	1	PnW	4	
Hamburg	63.2	10.8	70	4	PnZ	3	
Aberdeen	66.3	15.6	71	4	PnZ	2	
Paryż	67.9	11.1	79	4	Pn	2	
Biarritz	62.0	14.8	68	0	PnW	3	
Walencja	69.9	15.6	87	3		0	
Malta	59.1	18.9	84	1	PdZ	1	
Neapol	54.5	13.6	90	4	W	1	(47)
Rzym	54.8	15.4	83	4	PnW	2	(15) wcz. burza
Nicea	58.2	15.5	56	1	PnW	2	(3)

3. Ogólny stan atmosfery. Nizkie ciśnienie na północy i południu Europy, minima w Laplandji (750 mm.) i w Węgrzech (755 mm.); wysokie stosunkowo ciśnienie na wschodzie Rosji (do 766 mm.) i we Francji (768 mm.). Pochmurno, miejscami deszcze w środkowej Europie oraz na całym zachodzie Rosji; sucha i dość jasna pogoda w pozostałej Rosji. Temperatura wyższa od normalnej w gubernjach wschodnich, szczególniej na północo-wschodzie (o 10°); w pozostałej Europie blizka normalnej.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 18-ym (30-ym) maja r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Moskwa № 5552; Juchnowicze № 59.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Warszawa Towarowa № 11425; Piczugino № 317; Krzywy-Róg № 1587; Kirsanów №№ 2887; 2888; b) do Pragi (loco): Juzowo № 3982; Witgensztejnskaja № 661; Baranowicze №№ 467, 464, 468; Orsza № 2967; Biała №№ 1096, 1092, 1077, 1103, 1102, 1105, 1104, 1095; 1101; Dewładowo № 391; Mironowka №№ 565, 563, 566; Baku № 1460/1085; Mińsk №№ 4131, 4097; Wiaźma №№ 3474; Kaługa № 1657; Tuła № 2810; Niżnyj 4019; Orsza №№ 2950, 2947, 2949; Sosiedka № 234; Murom № 5545; Moskwa №№ 5235, 5207; 5208, 5161, 5148, 5150, 5122, 5080, 5068, 5129, 5059, 5128, 5060, Nowo-Kołomna № 564.

WILLA

w Druskiennikach

do sprzedania tanio. Wiadomość Żórawia 9, m. 6, od godziny 9-ej do 1-ej. 2131

Dolina Szwajcarska.

Dziś, we środę, d. 31 maja *Symfonja nr VIII Beethovena.* Szczegóły w afiszach. 814

DOM BANKOWY **Br. POPŁAWSKI,** w Warszawie, Wierzbowa 6 (Hot. Angielski).

Fortepiany, Pianina

krajowe, zagraniczne, pierwszorzędnych fabryk od rs. 220—500 z poręczeniem. Królewska 3. 2269 *Tarnowski.*

Chcę wynająć

siłę jednego konia parowego i miejsce 2 kwadrat. sażenie dla pomieszczenia maszynki.— Paweł Wollenberg, Śliska nr 42. 2273

Promenada za rogatką belwederską. W ogrodzie *codziennie wielki Koncert oraz przedstawienia* pierwszy raz w Warszawie występującego prawdziwie narodowo-hiszpańskiego towarzystwa „Arriazzo" z Madrytu w kostjumach narodowych, oraz narodową produkcję muzyczną. Z pomiędzy główniejszych osób personelu wymieniamy: pannę *Aurorę* i innych słynnych artystów, *Siostry Fay*, nadto pełną wdzięku *tancerkę* oraz *śpiewaczkę*, wreszcie komiczną artystkę oraz kuplecistkę. Szczegóły w afiszach. 812r *Arriazzo.*

We wszystkich handlach win, cukierniach i restauracjach dostać można wódkę **PANAMSKĄ.** 1505

Bracia Keszke fotografowani w zakładzie fotograficznym p. f. „REMBRANDT" w różnych pozach. 2244

OWIES

Wyborowy nr 1 po *100 kop.* za pud
„ nr 2 po *96* „ „
Obroczny po *92* „ „
franco mój skład.
Artur Wierzbowski.
Włodzimierska 21.—Telefonu 427. 2015

Z rozporządzenia Władzy Naukowej pensja S. TOŁWIŃSKIEJ zamienioną została na *progimnazjum żeńskie z klasą przygotowawczą i pensjonatem. Chmielna 48.*

Pensjonarkom, jak również i uczennicom przychodnim, zapewnia się wszelka pomoc naukowa, konwersacja w językach obcych i lekcje muzyki. Warunki przystępne. Zapis codziennie do dnia 13 (25) czerwca. 779r

Mazowiecka 16. W Peterb. 33 W. Morska

Herman i Grossman

otrzymali Fortepiany i Pianina

BECHSTEINA-BLÜTHNERA.

Illustrowane cenniki *bezpłatnie.* 797

— *Rubli 17,000* poszukuje się bez pośrednictwa osób trzecich na dobrą hypotekę nieruchomości fundamentalnie zbudowanej, położonej w Warszawie przy ulicy Chmielnej. Reflektanci zechcą złożyć swój adres do kantoru „Kurjera Warszawskiego" pod literami L. K. 2262

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Мая 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).